

## NIE CHODZI O DOKTRYNĘ, LECZ O ŻYCIE

W Liście do Efezjan 4:24 (przekład J.B. Philips) apostoł Paweł mówi: „*załóżcie czyste szaty nowego życia, które zostało stworzone przez Boga dla sprawiedliwego i świętości, które nie są iluzją*”. A to nie przychodzi poprzez znajomość doktryny, lecz przez samego Jezusa, który żyje przez nas. Tajemnicą pobożności, o której jest mowa w 1 Liście do Tymoteusza 3:16, nie jest doktryna o Jezusie, ale sam Jezus, który przyszedł w ludzkim ciele. I zapamiętaj na całe życie, że jesteśmy przemieniani na Jego podobieństwo (2Kor 3:18), gdy patrzymy na Jezusa, a nie na jakąkolwiek doktrynę.

Każda doktryna może sprowadzić na manowce, jeśli człowiek (1) nie patrzy na Pana i (2) nie miłuje wszystkich, którzy Jego miłują, bez względu na to, do jakiej grupy należy i jaką doktrynę wyznaje - bo to Chrystus jest Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem. A gdy doktryna staje się głową, wtedy człowiek staje się faryzeuszem. I im będzie wyznawał zdrowszą doktrynę, tym będzie większym faryzeuszem!

Obraz, który przedstawia Kościół musi być spójny z obrazem Ojca, który przedstawił Jezus w Ewangelii Jana 8:1-12, gdzie stanął po stronie skruszonej cudzołożnicy przeciwko faryzeuszom. Jezus głosił najwyższe standardy świętości, jakie kiedykolwiek głoszone na ziemi, a jednak przebywał wśród najgorszych grzeszników (np. Marii z Magdali jako pierwsza otrzymała przywilej ujrzenia zmartwychwstałego Pana). Jezus nigdy nie krytykował grzeszników, ani nie wypominał im przeszłości. A naszym powołaniem jako Kościoła jest głoszenie tych samych standardów świętości i serdeczne traktowanie najgorszych grzeszników i odstępców, aby ich przyciągnąć do Jezusa.

Nasza kongregacja jest jak szpital, w którym są mile widziane najgorsze przypadki, bo wszystkie przypadki można wyleczyć. Nikt nie jest aż tak beznadziejny, że nie można mu pomóc. Dzisiaj jest wiele zborów, które bardziej przypominają łoża, w których spotykają się zadowoleni z siebie bogaci ludzie. Ale my chcemy być szpitalem dla najgorszych grzeszników. Zawsze najpierw szukaj królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości (Mt 6:33), a wtedy będziesz miał powodzenie we wszystkim, co robisz i Bóg będzie Cię używał, jak wybitnego eksperta (Jer 20:11). Tego doświadczam przez całe życie.

Szukanie królestwa Bożego nie jest odniesieniem do ewangelizacji, ani pracy misyjnej, tylko uczynieniem Boga Panem swojego życia, nieustanne życie w woli Boga i pozwalanie, aby duchowe wartości były w naszym życiu ważniejsze od gonitwy za pieniędzmi i ziemskimi przyjemnościami lub akceptacją innych ludzi. Szukanie Bożej sprawiedliwości oznacza przede wszystkim pragnienie, aby w Twoim wewnętrznym życiu i w każdym twoim zachowaniu przejawiała się natura Chrystusa.

Niechaj ta prawda prowadzi Cię przez całe życie! A gdy będziesz mieć dzieci, to ich też ucz tej prawdy, aby i one mogły to osiągnąć w swoim życiu, bo dzięki temu Pan ma swoich świadków na całej ziemi w każdym pokoleniu, aż do swojego powrotu.

Zac Poonen

*It is Not about Doctrine but Life / 28.05.2023*